

25 lat Galerii Studio w Warszawie

JÓZEF SZAJNA

Drobiazgi

Nowe prace • Rysunki, obrazy

Projekcje video

ze spektakli

GALERIA
studio
CENTRUM SZTUKI STUDIO
Im. S.I. Witkiewicza WARSZAWA PKiN

10–23 lutego 1997

The last pieces of work by Józef Szajna are not very big in size. They are constituting a few series of painted gouaches, sketches of landscape, nude paintings. They have been all composed on paper. Pictorially "Gęby" are the richest; half disabled, half grotesque, treated in a very synthetic way, however, based on a very careful observation of changes that the passing time imposes on the human psyche. These gouaches show that Szajna has been drawing into painting for many years. Works included in that series can be put together into pairs, though, faces shown will never come into contact with each other: their eyes are empty – blind or dead. The deformation of the body imposes the individualised expression.

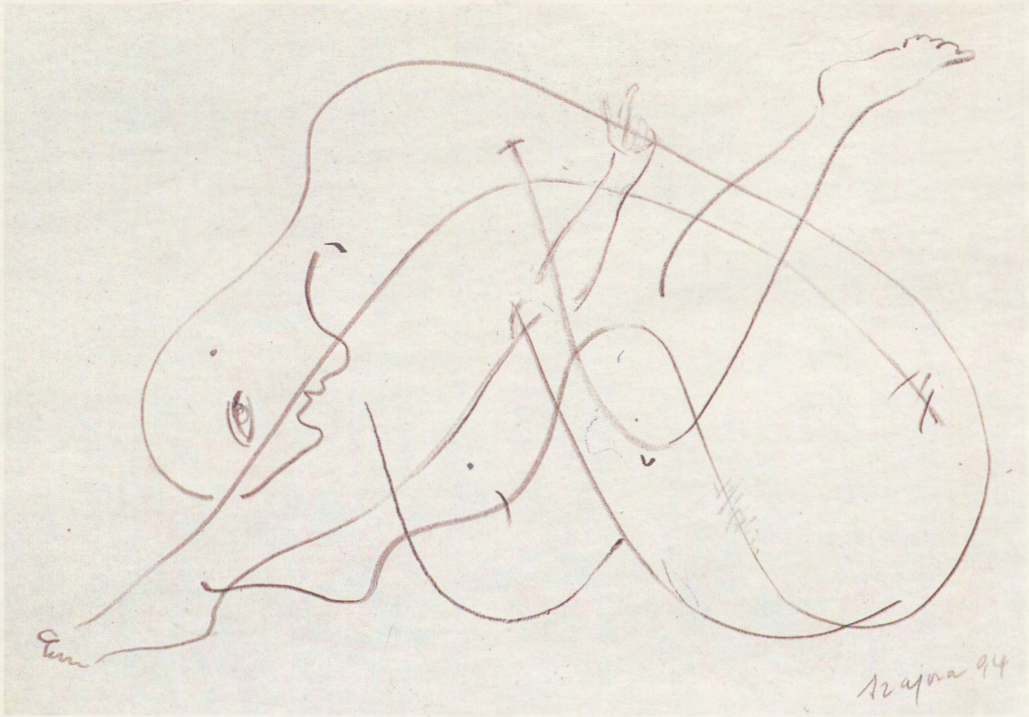
The imaginative series of landscapes shows the play of different forms – flat with three-dimensional, soft, valorised surfaces, with something that is hard, transforms, changes and perforates. The scale of landscapes is unknown – there are no references neither to the human beings nor to the objects used by them. They are a pure abstraction. However, due to the visible horizontal base, as well as the hanging in the air vertical forms, or surfaces closing the horizon, they can remind of scenography projects designed by Szajna to dramas that do not exist. That "Szajnas's New Theatre" is quite different – fully abstract, mechanical in parts, inhuman.

The series of painted nudes has been done with hard lines. The works show shapes of one or more people, sometimes linked together into a concise, punctured by something mass; sometimes they show parts of human chests or legs. The pictures do not reveal the mass of a human body. The shapes are hang in an empty space. The skulls without hair, their eyes marked en face, snake-like shapes of legs, convince that Szajna presents sketches of flatly cut out figures, parts of sartorial dummies or parts of erotic mannequins. Nude – dummies. After a known series of "Mrowiska", constructed for many years, or a different one, smaller, entitled "Genetic engineering", where the artist stopped dealing with the analysis of an individual as only a slightly differentained crowd could express it, or a skeletonized collection, Szajna decided once more to answer the question – what is a man, what is he at present in the technical, computerised World. That is also one of the reasons why he decided to take up again the most simple kinds of art – drawings, recording all the twitches of a human hand.

The production of Szajna has drawn a full circle during the last half of the century. The artist has been changing his techniques from the beginning. Easily changing from the surface of a drawing to an assemblage painting, to the construction of the theatre space, to the animation of action-performances and construction of a fully artistic environment. During the last few years he was doing collages, as well as painted. Nowadays, he has returned to the most simple techniques – gouaches, paper, pencil.

However, Szajna has not changed his interests and critical diagnosis referring to the twentieth century man – at the end of the century. He confirms his premise. He warns about the transformation of a human being into a dummy or a self-concerned, blind-man. He warns about an empty, abstract space that is so easy to come true not only in virtual reality. He does that very gently – in a way that is almost unnoticeable – without being pathetic or referring to the past. He knows that small pieces of art can also express a lot.

Zbigniew Taranienko



Podwójny akt – Akt III, rysunek, 1994



Z cyklu Gęby, gwasz, 1994–95

Ostatnie prace Józefa Szajny mają niewielkie formaty. Układają się w kilka serii malarskich gwaszy, szkiców pejzaży, rysunków aktów. Wszystkie powstały na papierze.

Najbogatsze malarsko są „Gęby”, na poły kalekie, na poły groteskowe, potraktowane syntetycznie, oparte wszakże na wnikliwej obserwacji zmian, jakie czas wyciska na psychice ludzkiej. W gwaszach tych widać, że Szajnę już od kilkunastu lat coraz głębiej wciąga sam proces malowania. Prace z tego cyklu można zestawiać parami, ale przedstawiane na nich oblicza nigdy nie skontaktują się ze sobą: ich oczy są puste – ślepane bądź martwe. Zindywidualizowany wyraz narzuca deformację ciała.

Seria imaginacyjnych pejzaży ukazuje grę form – płaskich i przestrzennych, miękkich, zwaloryzowanych płaszczyzn, i czegoś, co jest twarde, przekształca je, zmienia i przebija. Nieznana jest skala pejzaży – nie ma w nich bowiem odniesień ani do postaci człowieka, ani do używanych przez niego przedmiotów i rzeczy. Są one czystą abstrakcją. Jednak ze względu na obecne w nich poziome podłoże, a także na zawieszony w powietrzu pionowe formy, czy zamykające horyzont płaszczyzny, mogą przypominać dawne projekty scenograficznego Szajny do nieistniejących dramatów. Ten „nowy teatr Szajny” jest wszakże zupełnie inny – w pełni abstrakcyjny, na poły mechaniczny, nieludzki.

Rysunkowy cykl aktów wykonany jest twardą kreską. Prace przedstawiają zarysy kształtów jednej lub kilku postaci, niekiedy połączonych w zwartą, poprzebijaną czymś bryłę; czasami ukazują część torsów i fragmenty nóg. Rysunki nie wydobywają brył ludzkiego ciała. Zarysy kształtów zawieszono w pustej przestrzeni. Bezwłose czaszki figur, ich znakowane en face oczy, węzowate formy nóg, umacniają w przekonaniu, że Szajna przedstawia właściwie szkice płasko powycinanych sylwet, części krawieckich manekinów, czy kawałków erotycznych kukiel. Akty-atrapy.

Po prowadzonej przez kilkanaście lat znanej serii „Mrowisk”, czy po innej, mniejszej, zatytułowanej „Inżynieria genetyczna”, w których artysta przestał zajmować się analizą indywidualności ludzkiej, jakby mógł ją już tylko wyrazić małą zróżnicowaną tłum, bądź wypreparowany zbiór, Szajna postanowił raz jeszcze dać odpowiedź na pytanie, czym jest człowiek i jaki jest obecnie w stechnicyzowanym, coraz powszechniej komputeryzującym się świecie. Chyba także dlatego zaczął uprawiać na nowo najprostsze odmiany sztuki – rysunki, utrwalające wszelkie drgnienia ludzkiej ręki.

W ciągu pół wieku twórczość Szajny zatoczyła pełny krąg. Artysta od początku zmieniał gatunki. Łatwo przechodził od płaszczyzny rysunku do obrazu-assemblege’u, do konstrukcji przestrzeni teatralnej, do animacji akcji-spektakli i do budowy pełnego plastycznego otoczenia-environment. W ostatnich kilkunastu latach wykonywał collages, ale także malował na płaszczyznach płócien. Obecnie powrócił do rzeczy najprostszych – do gwaszu, papieru, do ołówka.

Szajna nie zmienił jednak swych zainteresowań i krytycznej diagnozy, odnoszącej się do człowieka w XX wieku – już przy jego końcu. Potwierdza swoje przesłanie. Ostrzega przed przemianami się człowieka w gładką atrapę, czy w zatopionego w sobie, pochłoniętego życiem ślepcę. Ostrzega przed pustką, abstrakcyjną przestrzenią, jakże łatwą do urzeczywistnienia, nie tylko wirtualnie. Czyni to łagodnie – w sposób prawie niedostrzegalny – bez patosu i odwoływania się do przeszłości. Wie, że i w małych pracach można wiele wyrazić.

Zbigniew Taranienko

Józef Szajna

Artysta malarz, grafik, scenograf, reżyser, autor scenariuszy, teoretyk teatru.

Urodzony 13 marca 1922 roku w Rzeszowie. W czasie II wojny światowej członek ruchu oporu i więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Studia na Wydziale Grafiki (dyplom 1952) i na Wydziale Scenografii (dyplom 1953) w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; 1954–1965 pracownik naukowo-dydaktyczny ASP w Krakowie; od 1972 profesor ASP w Warszawie (od 1978 kierownik 2-letniego podyplomowego Studium Scenografii); 1955–1963 scenograf; 1963–1966 dyrektor, kierownik artystyczny, reżyser i scenograf Teatru Ludowego w Nowej Hucie. 1966–1971 współpracuje m.in. ze Starym Teatrem w Krakowie, Teatrem Śląskim w Katowicach, Teatrem Współczesnym we Wrocławiu, Teatrem Polskim w Warszawie, oraz z teatrami poza granicami kraju; w sezonie 1971–1972 obejmuje dyrekcję Teatru Klasycznego w Warszawie, który przekształca w centrum Sztuki Studio Teatr Galerię (dyrektor i kierownik artystyczny do marca 1982 r.).

Szajna prowadzi szeroką działalność artystyczną nagradzaną na licznych festiwalach teatralnych; bierze udział w konkursach i konferencjach dotyczących nowego rozumienia sztuki i teatru, zajmuje się zagadnieniami teatru organicznego i narracji wizualnej; prace Szajny znajdują się w wielu muzeach świata i w zbiorach prywatnych.

Painter, graphic artist, scenographer, director, author of screenplays, theoretician of theatre.

Born on 13 March 1922 in Rzeszów. During World War II a member of Resistance Movement and prisoner of concentration camps in Auschwitz and Buchenwald. Studies at the Faculty of Graphics (degree in 1952) and the Faculty of Scenography (degree in 1953) at Academy of Fine Arts in Cracow; 1954–1965 a teacher at Cracow Academy of Fine Arts. Since 1972 a teacher at Warsaw Academy of Fine Arts; (till 1978 chief manager of 2 years Scenography Studies); 1955–1963 scenographer of Teatr Ludowy in Nowa Huta. 1966–71 cooperation with Stary Teatr in Cracow, Teatr Śląski in Katowice and with theatres abroad. In 1971–1972 chief manager of Teatr Klasyczny in Warsaw – transforms it into Centrum Sztuki Studio Teatr Galeria (Centre of Art Studio Théâtre Gallery) – chief manager and artistic manager till March 1982. Szajna develops wide artistic activity awarded on many international art exhibitions and theatrical festivals; takes part in competitions and conferences on understanding of art and theatre, is interested in questions of organic theatre and visual narration; Szajna's works are present in many museums all over the world and private collections.

Centrum Sztuki Studio
im. Stanisława Ignacego Witkiewicza
Dyrektor: Krzysztof Kosmala
Dyrektor artystyczny: Jerzy Grzegorzewski

Kierownik Galerii Studio: Grzegorz Pabel
Zespół Galerii: Elżbieta Gryz, Anna Mieczysłowska, Jan Padé,
Stanisława Sankowska, Piotr Żarnowiecki

Opracowanie graficzne katalogu: Krzysztof Jerominek
Zdjęcia: Andrzej Żórawski

Wydawca Centrum Sztuki Studio
Warszawa, luty 1997